

# Jan Szpak

---

„Magnatskoje pomiestje  
Prawobierieżnoj Ukrainy wtoroj  
połowiny XVIII wieku  
(Socialno-ekonomiczeskoje  
razwitiye)”, Walentina Aleksiejewna  
Markina, Kijew 1961 : [recenzja]

---

Rocznik Lubelski 6, 242-248

---

1963

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

(s. 131) a nie Michowska, inne błędy to — arcybiskup Warszawy (s. 63), starosta zamojski (s. 37).

W wykazie skrótów dla oddziału Terenowego w Radomiu autor przyjął WAPR, zamiast OTR i skrót ten wydrukowany jest w złym miejscu (zamiast skrótu akt kapituły zamojskiej)<sup>1</sup>.

Wymienione tu niedociągnięcia mają oczywiście charakter drugorzędny i w ni-  
czym nie umniejszają walorów omawianej pracy.

*Maria Stankowa*

<sup>1</sup> Należy też żałować, że autor po macoszemu potraktował omówienie akt kolegiaty zamojskiej, które znajdują się w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Lublinie i liczą 505 jednostek, a nie jak autor podał około 80 (s. 13). Sygnatury tych akt podane w książce uległy zmianie, bowiem autor korzystał z nich przed ostatecznym uporządkowaniem.

**Walentina Aleksiejewna Markina Magnatskoje pomiestje Prawobierieżnoj Ukrainy wtorej połowiny XVIII wieka (Socialno-ekonomiczeskoje razwitijsje).**

Izdawielstwo Kijewskiego Uniwersytetu. Kijew 1961 8°, ss. 232 nrb. 4, tabl. 44

Od drugiej połowy XIX wieku poczynając, zagadnienia historii gospodarczej Ukrainy Prawobrzeżnej były przedmiotem żywego zainteresowania badaczy zarówno polskich, jak również rosyjskich i ukraińskich. Wystarczy wskazać chociażby na prace A. Jabłonowskiego ze strony polskiej, M. Władimirskiego — Budanowa — z rosyjskiej, czy wreszcie na olbrzymi dorobek naukowo-edytorski szkół W. Antonowycza i M. Hruszewskiego — twórców nowoczesnej historiografii ukraińskiej. Badania te, aczkolwiek zakrojone na dużą skalę, cechowała pewna ograniczoność tematyczna i chronologiczna. Spora część prac dotyczyła kwestii narodowościowo-religijnych i oscylowała wokół wojny narodowo-wyzwoleńczej połowy XVII wieku. Historiografia radziecka okresu międzywojennego wprowadziła na warsztat badawczy tematykę społeczną w oparciu o nowe założenia metodologiczne, zaś szybki rozwój badań nad historią gospodarczą Europy Wschodniej po drugiej wojnie światowej przyczynił się z jednej strony do pogłębienia badanej już dawniej tematyki, z drugiej zaś postawił przed historykami gospodarczymi zagadnienia słabo opracowane, bądź zgoła pominięte, przenosząc jednocześnie swe zainteresowania z wieków wcześniejszych na XVIII i XIX. Sporo uwagi poświęcono drugiej połowie XVIII wieku, a w tym najbardziej charakterystycznemu zagadnieniu epoki feudalizmu na Ukrainie — latyfundiom magnackim. Gospodarce magnackiej poświęcił szereg prac zasłużony historyk Ukrainy A. Baranowicz<sup>1</sup>, zajmował się nią także I. Krawczenko<sup>2</sup>. Prace te, obok pewnych uchybień

<sup>1</sup> Al. Baranowicz *Narysy mahnatskocho gospodarstwa na piwdni Wołyni. Studii z istorii Ukrainy naukowo-doslidczoj katedry istorii Ukrainy w Kyjewi*. T. 1. 1926, T. 3. 1930; tegoż *Chozjajstwo folwarka na jugie Wołyni w XVIII wiekie*. W: *Materijaty po istorii ziemliedielija SSSR*. Sbornik 1. Moskwa 1952 s. 411—454; tegoż *Magnatskoje chozjajstwo na jugie Wołyni w XXVIII wiekie*. Moskwa 1955.

<sup>2</sup> I. Krawczenko *Jampilskij majetok naprikinci XVIII st. ta perszij czwertj XIX st. Studii z istorii Ukrainy...* T. 2. 1929.

natury metodologicznej, mają ograniczony zasięg terytorialny i nie dają podstaw do wyciągania ogólniejszych wniosków o stanie gospodarki magnackiej na całym terytorium Ukrainy w badanym okresie.

W ostatnich latach i w historiografii polskiej daje się zaobserwować wzrost zainteresowań historią gospodarczą epoki feudalnej, a w szczególności XVIII wieku<sup>3</sup>. Dlatego też z uwagi na podobne zainteresowania i studia w naszej historiografii, jak i ze względu na dawne gospodarcze powiązania tych ziem z Rzeczpospolitą z dużym zainteresowaniem przyjmie polski historyk pracę W. A. Markinej, podejmującą istotne zagadnienie oświelenia gospodarki majątków magnackich na Ukrainie w drugiej połowie XVIII wieku. Autorka wykazała duże przygotowanie do pracy, które widzimy w szeregu artykułów, wykazujących znajomość badanej problematyki<sup>4</sup>.

Celem recenzowanej pracy jest prześledzenie procesu rozkładu feudalizmu i genezy kapitalizmu w jego początkowej formie na Ukrainie Prawobrzeżnej. Do rozwiązania tego problemu autorka chce dojść przez zbadanie gospodarki magnackiej, jako najbardziej na tych ziemiach typowej formy własności. Chodzi o ustalenie: 1) kierunku zmian jakościowych i ilościowych tej gospodarki, 2) stopnia jej utowarowienia, co według autorki ma być oznaką pojawienia się stosunków kapitalistycznych.

Praca oparta jest na szerokiej bazie źródeł, zebranych w archiwach ZSRR i Polski. Zasadniczy jej zrąb tworzą archiwalia podworskie przechowywane w Leningradzie, Lwowie i Kijowie. Są to spuścizny rodzin magnackich: Branickich, Lanckorońskich, Lubomirskich, Potockich, Zamojskich i innych, w części tylko wykorzystane przez Baranowicza. Z archiwaliów polskich Markina wykorzystwała zbiory AGAD w Warszawie, WAP w Krakowie i Lublinie, przede wszystkim jednak oparła się na bogatych zasobach Muzeum Czartoryskich w Krakowie (Archiwum Gospodarcze i Ewidencja). Jest ona — jak się wydaje — jednym z pierwszych badaczy radzieckich, uwzględniającym w tak szerokim zakresie źródła polskie przy opracowywaniu dziejów gospodarczych Ukrainy Prawobrzeżnej.

Wachlarz wykorzystanych typów materiałów jest bardzo szeroki. Wchodzą do niego: inwentarze, lustracje, księgi rachunkowe folwarków, raporty i rozrachunki

<sup>3</sup> Badania te prowadzi Katedra Historii ZSSR Uniwersytetu Jagiellońskiego. Por. Wł. Serczyk *Rudni latyczowska (1750—1770)*. Zeszyty Naukowe U.J. R. 1960 nr 26: Prace historyczne. Z. 4; s. 63—78; tegoż *Włość Humańska w drugiej połowie XVIII w. (Z problematyki społecznej i gospodarczej)*. Zeszyty Naukowe UJ. Nr 35: Prace historyczne. Z. 5, s. 75—100; tegoż *Stanowyszcze selan na Prawobrzeżnej Ukraini (druha połowyna XVIII st.)*. „Ukrajinskyj Istorycznyj Żurnał”. R. 1962 nr 4, s. 67—73; tegoż *Projekty i realizacja reform gospodarczych w dobrach Stanisława Szczęsnego Potockiego na Ukrainie Prawobrzeżnej*. Zeszyty Naukowe UJ. Prace historyczne. Z. 9, s. 103—120. Podsumowaniem dotychczasowych badań tego autora jest rozprawa doktorska *Gospodarstwo magnackie na Podolu w drugiej połowie XVIII wieku* (maszynopis).

<sup>4</sup> W. A. Markina *Do pitannia zastosowania najmanoj praci w gospodarstwi polskich mahnatiw na Prawobrzeżnej Ukraini w druhyj połowyni XVIII st.* „Wisnyk Kyjiwskoho Uniwersytetu”. R. 1958 nr 1, s. 95—108; teje *Do pitannia pro zwiazok mahnatskoho gospodarstwa Prawobrzeżnej Ukrainy z rynkom.* „Wisnyk Kyjiwskoho Uniwersytetu”. R. 1959 nr 2, s. 83—98; teje *Pro hroszowu i widrobitny rentu na Prawobrzeżnej Ukraini w druhyj połowyni XVIII st.* „Ukrajinskyj Istorycznyj Żurnał”. R. 1959 nr 2, s. 33—49; teje *Magnatskoje pomiestje Czartoryjskich na prawobrzeżnej Ukrainie wo wtoroj połowinie XVIII wieka.* W.: *Jeiegonik po agrarnoj istorii Wostocznoj Jewropy 1960 r.* Kijew 1962, s. 282—285. Ponadto na V sympozjum z zagadnień agrarnych Europy Wschodniej wygłosiła Markina referat pt. *Spiwwidnoszenia form feodalnoj renty na Prawobrzeżnej Ukraini u XVIII st.*, por. „Ukrajinskyj Istorycznyj Żurnał”. R. 1962 nr 6, s. 147.

administratorów folwarków, instruktarze ekonomiczne, kontakty z komisją prowiantową armii rosyjskiej, traktaty ekonomiczne, literatura pamiętnikarska i inne.

Praca, prócz wstępu i zakończenia, składa się z pięciu rozdziałów różnej wielkości, podzielonych na szereg podrozdziałów. Rozdział pierwszy poświęcony jest zagadnieniom kolonizacji Ukrainy po zniszczeniach wojennych z drugiej połowy XVII wieku i późniejszych. Na teren Ukrainy kierowały się wówczas dwa nurty kolonizacyjne: z jednej strony samorzutny nurt ludności miejscowej, powracającej do swoich siedzib, z drugiej zaś — inspirowana przez magnatów — kolonizacja planowa. Ponowne zasiedlenie Ukrainy, w warunkach na dużą skalę rozwiniętego zbiegostwa, było możliwe tylko na drodze pewnych ulg w obciążeniach ludności. W związku z tym z punktu widzenia świadczeń feudalnych wyróżnia autorka trzy typy organizacji społecznej majątków magnackich: 1) z rentą czynszową i naturalną, 2) z rentą mieszaną odrobkowo-czynszową, 3) z przewagą renty odrobkowej.

Pierwszym i drugim typem gospodarstwa zajęła się Markina w rozdziale drugim. Na podstawie gruntownego przestudiowania przeszło 500 inwentarzy i lustracji latyfundiów magnackich województwa podolskiego i braclawskiego dochodzi ona do wniosku, że główną powinnością poddanych tych majątności w I połowie XVIII wieku był czynsz i danina w naturze, wiązało się to z tym faktem, że gospodarstwo chłopskie odgrywało nadal główną rolę w produkcji rolniczej i podtrzymywaniu towarowych więzi z rynkiem. Powinności poddańcze nie były wysokie, co wynikało z groźby zbiegostwa. Jednocześnie jednak na podstawie licznych przykładów wskazuje autorka na postępujący rozwój pańszczyzny w gospodarce czynszowej i przechodzenie do drugiego typu gospodarstwa. Widowym znakiem tego procesu jest z jednej strony powstanie folwarków obliczonych na zbyt zboża, z drugiej zaś stosunkowy wzrost dochodów z pańszczyzny w porównaniu z dochodami z czynszów i z danin. Powstanie folwarków uwarunkowane jest przede wszystkim położeniem geograficznym dóbr, im bardziej na południow-wschód, tym zakładanie folwarków następuje później. Ogólnie biorąc, lata 1720—1790 stanowią okres pełnego ukształtowania się ustroju folwarczo-pańszczyźnianego na Ukrainie Prawobrzeżnej. Sporo uwagi poświęca Markina zagadnieniu powinności chłopskich oraz arendom i posesjom, jako źródłom dochodu magnata i narzędziom ucisku poddanych.

W obszernym rozdziale trzecim wprowadzeni zostajemy w gospodarkę majątku trzeciego typu — z przewagą pańszczyzny. Autorka śledzi ją na przykładzie 13 kompleksów majątków, położonych w różnych częściach Ukrainy. Podstawą gospodarki jest w nich uprawa roli w oparciu o pracę i inwentarz chłopów pańszczyźnianego, z nastawieniem na zbyt na rynku. Z obliczeń Markinej wynika, że np. w dobrach podolskich Potockich (włość humańska) 79,8% żyta i 49,5% pszenicy szło na sprzedaż, lub wysyłano wojsku. W uprawie roli panuje system trójpolowy, powiększa się jednak zakres typów uprawianych roślin, wyraźnie też wzrasta powierzchnia zasiewów żyta i pszenicy. Obszar folwarków ustala autorka orientacyjnie, w granicach od 300 do 1100 morgów, nie udaje się jej natomiast określić procentowego stosunku areału uprawnego chłopskiego i folwarcznego. Kilka przykładów (s. 89) nie upoważnia do wysnuwania jakichkolwiek wniosków. Przeciętna urodzajność zbóż ozimych wynosiła 4—5 ziaren, jarych 3—4 ziaren, z poważnymi odchyleniami tak w czasie, jak i w przestrzeni. Ważną gałęzią magnackiej gospodarki była hodowla nastawiona na zbyt na rynku zagranicznym (woły, konie), zabezpieczenie siły pociągowej folwarku i zaopatrzenie go w żywność. Pogłowie zwierząt wzrasta w tym czasie wyraźnie (tabl. 19—21).

Centralnym problemem rozdziału trzeciego są zmiany w strukturze stosunków produkcyjnych majątków, polegające na zastosowaniu obok pańszczyzny różnych typów najmu. Konieczność stosowania najmu wynikała z rozszerzenia areалу produkcji folwarcznej przy równoczesnej niemożności dalszego zwiększania pańszczyzny. Najbardziej rozpowszechniony był najem lichwiarski i przymusowy. Najem przymusowy miał wedle opinii Markinej dwojakie znaczenie: na wczesnym etapie powstania folwarków wyrażał się on w zatrudnianiu pewnej liczby stałej służby i doraźnie najętych chłopów do pilnych robót w polu, pod wpływem utowarowienia gospodarki magnackiej prowadził zaś do najmu w jego formie przymusowej. Najem przymusowy jest z kolei potraktowany przez autorkę jako forma przejściowa do najmu wolnego. Rozważywszy jeszcze wzrost pogłowia bydła rogatego i pociągowego oraz powiększanie ilości inwentarza martwego Markina konkluduje, iż w drugiej połowie XVIII wieku mamy do czynienia z przygotowaniem podstaw pod folwark XIX-wieczny, oparty na pracy najemnej i na własnym inwentarzu. Dalszą część rozdziału poświęca autorka na analizę magnackich przedsiębiorstw przemysłowych. Rozwój zakładów przetwórstwa zbożowego wiąże ona z upadkiem bałtyckiego handlu polskiego po rozbiorach i chęcią utowarowienia gospodarki magnackiej. Wyczerpująco omawia produkcję manufakturową w majątkach Potockich i Czartoryskich, podkreślając ich powiązania z rynkiem. Wyższa w tych zakładach niż w rolnictwie forma najmu kwalifikowanej siły roboczej, powiązania z rynkiem oraz wzrost inwestycji pieniężnych w przedsiębiorstwach są oznaką umacniania się w nich przesłanek produkcji kapitalistycznej.

Stosunkowo krótki rozdział czwarty o zarządzaniu majątkami magnackimi jest przejściem do rozdziału dalszego, rozważającego związek posiadłości magnackich z rynkiem. Markina omawia więzi zarówno z rynkiem wewnętrznym, jak i z zewnętrznym, wskazując na postępujący wzrost towarowości tej gospodarki. Ożywione stosunki — z racji handlu zbożem — utrzymywali wielcy latyfundiści z Gdańskiem, ale na skutek wrogiej dla Polski polityki Prus po pierwszym rozbiore przenieśli swe zainteresowania na handel czarnomorski. Utworzona w 1782 r. kompania do handlu z portami czarnomorskimi, kierowana przez Prota Potockiego rozwinęła ożywioną działalność, wywożąc zboże przez Chersoń i Odessę.

Dużego znaczenia nabrały też dostawy zboża dla armii rosyjskiej, szczególnie w czasie dwóch wojen rosyjko-tureckich (1764—1774, 1787—1791). Podsumowując swe rozważania, zastanawia się autorka nad zagadnieniem budżetu gospodarstwa magnackiego i dochodzi do stwierdzenia, że inwestycje magnata, mające na celu podtrzymanie ścisłej więzi z rynkiem mają stałą tendencję zwyżkową.

Ogólne wnioski Markinej zawierają się w stwierdzeniu, że zmiany strukturalne gospodarstwa magnackiego, w szczególności zastosowanie różnych typów najmu, wysoki stopień jego utowarowienia stwarzają sprzyjający grunt dla rozwoju typu pruskiej drogi do kapitalizmu na Ukrainie.

Szeroko pojęta tematyka opracowania spowodowała, że nie jest ono wolne od pewnych uchybień, wskutek czego szereg stwierdzeń musi mieć charakter dyskusyjny i wymaga dalszych badań. Nie ulega wątpliwości, że latyfandia magnackie na Ukrainie były najbardziej typowym przykładem koncentracji posiadłości ziemskich w rękach poszczególnych rodzin na terenie dawnej Rzeczypospolitej. Istniały one już pod koniec XVI i w XVII wieku, doznając w swym rozwoju do drugiej połowy XVIII wieku szeregu zmian.

Oparte na rejestrach poborowych badania Aleksandra Jabłonowskiego dały nam ogólne pojęcie o rozmiarze tych posiadłości na przełomie XVI i XVII wieku, późniejsze opracowanie A. Baranowicza dotyczące województwa wołyńskiego ok.

1629 r. pozwala na lepsze ujęcie ich potencjału gospodarczego na terenie tego województwa, potencjału zależnego przecież nie tylko od obszaru posiadanej ziemi, lecz również od liczby ludności poddanej — co nabiera szczególnej wagi właśnie w przypadku ziem kresowych Rzeczypospolitej<sup>5</sup>. U Markinej brak struktury wielkiej własności na badanym terenie w drugiej połowie XVIII wieku. Brak ten daje o sobie znać przy próbach porównań stanu własności magnackiej z wiekami wcześniejszymi. Nie brak i dalszych konsekwencji. Stan gospodarki magnackiej na tak olbrzymim terytorium nie mógł być zbadany — rzecz oczywista — wyczerpująco przez objęcie wszystkich majątków latyfundialnych; trzeba było dokonać wyboru części dóbr, traktując je jako reprezentatywne dla całości tej kategorii własności. Wybór dokonany przez autorkę nasuwa jednak pewne wątpliwości: 1) nie orientujemy się bowiem jaką część ogółu dóbr stanowią majątki objęte badaniami autorki, a więc nie wiemy w jakim stopniu pod względem ilości obiekty zbadane są dostatecznie reprezentatywne, 2) nie wiemy również w jakim stopniu badane majątki są reprezentatywne pod względem swego geograficznego rozmieszczenia. Obie te sprawy dla trafności wniosków syntetycznych są niezmiernie ważne. Jak się wydaje, zbadane obiekty odtwarzają dobrze stosunki gospodarcze jedynie Podola i północno-zachodniej Braclawszczyzny, na których to terenach skupiły się majątki Czartoryskich i Potockich, zaś obszary pozostałe jak Kijowszczyzna, północny Wołyń są reprezentowane bardzo słabo. Nie bez wpływu na to była dosyć jednostronnie potraktowana baza źródłowa (archiwa Czartoryskich i Potockich).

Pewne braki posiada wstęp, a szczególnie omówienie dotychczasowego stanu badań nad podjętym problemem. Markina przemilczała wkład Jabłonowskiego i Rollego ze strony polskiej, mało uwagi poświęciła badaniom burżuazyjnych historyków ukraińskich, i — co tym bardziej niezrozumiałe — nie zanalizowała pod kątem swoich badań bogatego dorobku historyków w ZSSR, dyskutowanego corocznie na sympozjach historyków agrarnych Europy Wschodniej<sup>6</sup>. To pociąga za sobą nieporównywalność wyników autorki z wnioskami innych badaczy i tym samym wartość ich ulega obniżeniu. Przy omawianiu podstawy źródłowej pracy byłoby pożądane podanie szczegółowego wykazu źródeł, który by umożliwił czytelnikowi orientację w stosunkach ilościowych między ich różnymi typami. Zauważyła się też dysproporcje w szczegółowości omawiania tych typów źródeł i brak korzystania z ocen, wystawionych im przez innych autorów. Nie zadowala czytelnika rozdział pierwszy o decydującej roli kolonizacji tzw. narodowej w odbudowie gospodarki Ukrainy. Jest on zbyt ogólnikowy, o wiele lepiej zagadnienie to przedstawił W. Serczyk odnośnie włości humańskiej. Nie można chyba zgodzić się z uznaniem zbiegostwa za główną przyczynę zmian w gospodarce magnackiej na początku XVIII wieku, bowiem nie tylko walka klasowa, ale i obiektywna konieczność odbudowy własnej i chłopskiej gospodarki zmuszała feudała do złagodzenia ciężarów i przechodzenia na czynsz. Zakładanie folwarków XVIII-wiecznych rozpatruje autorka w oderwaniu od istniejących tu już w wieku XVII folwarków szlacheckich i magnackich, co może nasuwać — naszym zdaniem błędne mniemanie o folwarkach, np. podolskich jako tworze dopiero XVIII-wiecznym.

Nietrafne jest powoływanie się przy charakterystyce najmu lichwiarskiego w XVIII wieku na słowa Lenina, gdyż ten, pisząc o nim jako „o początkowym

<sup>5</sup> Al. Baranowicz *Zaludniennia wołyńskoho wojewodstwa w perszij połowym XVII st.* Kyjiw 1931, s. 23 i in.

<sup>6</sup> Wyniki corocznych dyskusji publikowane są w wydawnictwie *Jeżegodnik po agrarnoj istorii Wostocznoj Jewropy*.

przejawie kapitalizmu w rolnictwie", miał na myśli okres po reformie uwłaszczeniowej 1861 w Rosji (s. 129).

Do pobieżnie opracowanych należy rozdział piąty, traktujący o administrowaniu folwarkami. Autorka nie wychodzi tu poza stwierdzenia już przytaczane niejednokrotnie przez Baranowicza. Przy omawianiu handlu magnackiego na Ukrainie Prawobrzeżnej zauważa się brak znajomości pracy J. Burszty o handlu magnackim Sieniawy w pierwszej połowie XVIII wieku<sup>7</sup>.

Metoda statystyczna zastosowana przez Markinę należy do typu prymitywnych, nie wychodzi poza tabele i wskaźniki indeksowe proste. W wielu przypadkach pożądane byłoby graficzne ilustrowanie wyników, co zapewniłoby im większą przejrzystość, szczególnie przy badaniu dynamiki produkcji rolnej, hodowlanej cen itp.<sup>8</sup>

Duże zastrzeżenia budzi strona wydawniczo-korektorska pracy Markinej. Do najbardziej rzucających się w oczy niedociągnięć należą:

1) brak mapy, jeśli już nie z naniesionymi granicami posiadłości magnatów, to przynajmniej mapki orientacyjnej, podającej główne ośrodki gospodarczo-administracyjne badanego obszaru, b) niedbała korekta — nader częste przekręcanie tytułów i nazwisk autorów prac polskich, 3) lakoniczne przypisy, brak wymienia-  
nia sygnatur jednostek archiwalnych. Spis miar i wag nie jest kompletny, nie wytłumaczono wartości jednostek takich, jak: kłoda (s. 168), kamień (s. 206), łupa i opławka (s. 167, 168).

Praca Markinej spotkała się z zainteresowaniem w nauce historycznej polskiej i radzieckiej. Krytyka radziecka oceniła ją bardzo pozytywnie<sup>9</sup>, u nas gruntowną recenzję poświęcił „Gospodarstwu magnackiemu” Wł. Serczyk<sup>10</sup>. Recenzent, doceniając znaczenie pracy, polemizuje z niektórymi jej tezami, np. w kwestii kolonizacji magnackiej i „ludowej”, wytyka pewne braki źródłowe i zawężanie obserwacji. Uwagi jego poparte znajomością źródeł kijowskich są cennym uzupełnieniem omawianej monografii.

Oparta na obszernych zespołach nie wyzyskanych jeszcze dotąd źródeł archiwalnych praca Markinej zasługuje mimo przedstawionych wyżej niedociągnięć na dużą uwagę. W porównaniu z pracami Baranowicza pozycja autorki góruje szerszym zakresem, tak rzeczowym, jak i czasowym. Ma ona ogólniejsze znaczenie niż monografie wcześniejsze, gdyż dochodzi do wykrycia prawidłowości rozwojowych wielkiej własności nie tylko w obrębie poszczególnych majątków czy powiatów, ale odnośnie całej Ukrainy. Z uznaniem należy podkreślić wykorzystanie szerokiej bazy źródłowej, przede wszystkim rachunków folwarcznych, walory których podnoszone są ostatnio w polskiej nauce historycznej<sup>11</sup>.

<sup>7</sup> J. Burszta *Handel kupiecki i magnacki między Sieniawą nad Sanem a Gdańskiem od końca XVII do połowy XVIII wieku*. „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”. R. 1954, T. 16, s. 174—238.

<sup>8</sup> Wahania cen na Ukrainie w II poł. XVIII wieku zamieszczone w tablicy 42 o wiele lepiej unoczniliby grafik. Byłoby to tym bardziej wskazane, że dane Markinej stanowią w pewnym sensie ilustrację problemu o obniżaniu się cen zboża w kierunku południowo-wschodnim.

<sup>9</sup> Por. L. W. Zylinska i K. J. Stecjuk *Cinna praca z problemy rozkładu feudalizmu*. „Ukrajinskyj Istorycznyj Żurnał”. R. 1962 nr 6, s. 117—119, oraz recenzję I. W. Sozina, „Woprosy Istorii”. R. 1962 nr 12, s. 130—132.

<sup>10</sup> „Kwartalnik Historyczny”. R. 70 1963 nr 3, s. 742—746.

<sup>11</sup> Por. W. Kula *Problemy i metody historii gospodarczej*. Warszawa 1963, s. 138, tegoż *Teoria ekonomiczna ustroju feudalnego*. Warszawa 1962, s. 49. Kula przytacza też prace oparte na rachunkach folwarcznych (Zubyk, Puczyński, Majewski).

Omawiana monografia nie stanowi jednak — z całą pewnością — ostatniego słowa w badaniach nad gospodarką magnacką tych terytoriów i powinna być raczej punktem wyjścia do dalszych, szczegółowych wyjaśnień tego zagadnienia. Badania te mogłyby ostatecznie zdecydować o trafności wniosków autorki. Markina zapowiedziała opracowanie niejako drugiej części swej monografii: gospodarstwa chłopskiego na Ukrainie w tym samym okresie, które to wydawnictwo też z pewnością zaciekawi historyka polskiego.

*Jan Szpak*

**Julian Bartys Nizinna hodowla owiec w II połowie XVIII i w I połowie XIX wieku na przykładzie dóbr Ordynacji Zamojskiej.**

Wrocław — Warszawa — Kraków 1963.

Zakład Narodowy imienia Ossolińskich. Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, ss. 202.

Po interesujących i cennych szkicach J. Bartysia z zakresu hodowli owiec<sup>1</sup> i sukiennictwa<sup>2</sup> w Ordynacji Zamojskiej, otrzymaliśmy ostatnio monograficzne opracowanie tych problemów, pióra tegoż autora. Rozprawę wzbogacił on nowymi materiałami archiwalnymi i bibliograficznymi, ponadto rozszerzył chronologiczny i terytorialny zasięg badanego tematu. Wyniki badań J. Bartysia wnoszą sporo do nie wystarczająco jeszcze opracowanej historii hodowli owiec w Polsce, a dla regionu lubelskiego mają tym większe znaczenie, że dotychczasowa literatura przedmiotu nie uwzględniała terenów byłej Ordynacji Zamojskiej. Dobra te, jak wiadomo, zajmowały znaczny obszar dawnego i obecnego województwa lubelskiego.

Walory dociekań autora podnosi fakt, że podjął on próbę przedstawienia roli hodowli owiec i związanego z nią przemysłu sukienniczego na tle przemian społeczno-gospodarczych w jednym z większych dóbr magnackich w Polsce. Ważne to, ponieważ chów owiec w dawnej Polsce wiązał się ściśle ze sprawą odzieży dla ludności, jak również z działalnością rzemiosła sukienniczego. Poziom zaś ówczesnego owczarstwa rzutował poważnie zarówno na politykę ekonomiczną szlachty, stosunki rolniczo-hodowlane wsi, jak też na rozwój gospodarczy miast, w których działały manufaktury sukiennicze. Tego właściwego założenia metodologicznego autor nie realizował konsekwentnie w ciągu całej pracy, pewnym usprawiedliwieniem jednak była fragmentaryczność niektórych przekazów źródłowych, ich małość i jednostronność.

Recenzowana praca składa się ze wstępu, ośmiu rozdziałów i zakończenia. Wykład jej jest poprawny i komunikatywny. Miejscami tylko rażą dysproporcje między właściwym tekstem a zbyt rozległymi informacjami w przypisach.

<sup>1</sup> *Hodowla owiec rasowych w dobrach Ordynacji Zamojskiej w pierwszej połowie XIX w. Studia z Dziejów Gospodarstwa Wiejskiego*. T. II, Wrocław 1959, s. 453—502.

<sup>2</sup> *Sukiennictwo w Ordynacji Zamojskiej w 1 połowie XIX w.* „Przegląd Historyczny”. R. 1958, z. 3, s. 486—509.